

WARSZAWA 1920
GŁÓWNA KSIĘGARNIA WOJSKOWA

ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI



WYBÓR DOKONANY PRZEZ:

Śpiewnik Niepodległości



Spis treści

Hymn do miłości Ojczyzny	3
Tekst utworu	3
Nuty i akordy	4
Informacje o utworze	5
Trzynastego grudnia	7
Tekst utworu	7
Nuty i akordy	8
Informacje o utworze	9
Źródło	11
Tekst utworu	11
Nuty i akordy	12
Informacje o utworze	15



Hymn do miłości Ojczyzny

Muzyka: Wojciech Sowiński

Słowa: Ignacy Krasicki

Święta miłości kochanej Ojczyzny,
Czują Cię tylko umysły poczciwe!
Dla ciebie zjadłe smakują trucizny,
Dla ciebie więzy, pęta nie zelżywe.
Kształcisz kalectwo przez chwalebne blizny,
Gnieździsz w umyśle rozkoszy prawdziwe.
Byle cię można wspomóc, byle wspierać,
Nie żal żyć w nędzy, nie żal i umierać.

Wolności! której dobra nie docieka
Gmin jarzma zwykły, nikczemny i podły,
Cecho dusz wielkich! ozdobo człowieka,
Strumieniu boski, cnót zaszczycon źródły!
Tyś tarczą twoich Polaków od wieka,
Z ciebie się pasmem szczęścia nasze wiodły.
Większaś nad przemoc! – A kto ciebie godny
Pokruszył jarzma, albo padł swobodny.



Hymn do miłości Ojczyzny

Muzyka: Wojciech Sowiński

Słowa: Ignacy Krasicki



$\text{♩} = 70$

1

G C G D7 D7 G

Świę - ta mi - ło - ści ko - cha - nej oj - czy - zny, czu - ją cię tyl - ko u - my - sły po - czci - we!

5

G C G A7 A7 D

Dla cie - bie zja - dła sma - ku - ją tru - ci - zny, dla cie - bie wię - zy, pę - ta nie zel - ży - we.

9

D7 G D7 G A7 D A7 D

Kształ - cisz ka - le - ctwo przez chwa - leb - ne bli - zny, gnieź - dzisz w u - my - śle roz - ko - szy praw - dzi - we.

13

G B7 C C G D7 G

By - le cię mo - żna wspo - móc, by - le wspie - rać, nie żal żyć w nę - dzy, nie żal i u - mie - rać.

17

C G D7 G

Nie żal żyć w nę - dzy, nie żal i u - mie - rać.

* Uwaga!

W zapisie akordów zastosowano system międzynarodowy. W europejskim systemie występuje zapis H i B, natomiast w międzynarodowym systemie - B i Bb. Czyli H (zapis EU) czytamy jako B, a B (zapis EU) czytamy jako Bb.

Hymn do miłości Ojczyzny

Muzyka: Wojciech Sowiński

Słowa: Ignacy Krasicki

Informacje o utworze

Pieśń ta znana jest także pod tytułem „Hymn Szkoły Rycerskiej” oraz „Święta miłości kochanej Ojczyzny”. Tekst pieśni powstał po gorzkich doświadczeniach związanych z konfederacją barską oraz rozbiorem Polski. Po raz pierwszy utwór został opublikowany anonimowo w 1774 roku w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”, a także na oddzielnej ulotce. Muzykę do tego tekstu autorstwa Ignacego Krasickiego pisało wielu twórców. Jednakże do dziś przetrwała melodia z 1831 roku napisana przez pianistę i kompozytora Wojciecha (Alberta) Sowińskiego, kilkadziesiąt lat po zamknięciu Szkoły Rycerskiej.

Nota historyczna

Pieśń ta powstała w 1774 roku jako hymn Szkoły Rycerskiej i pod takim tytułem też jest znana. W tym samym roku ukazała się po raz pierwszy anonimowo w „Zabawach Przyjemnych i Pożytecznych”. Weszła również do poematu heroikomicznego „Myszeida” jako część pieśni IX.

Muzykę do tekstu autorstwa Ignacego Krasickiego pisało wielu twórców. Pierwszą znaną powszechnie wersję muzyczną skomponował Józef Elsner. Jednakże do dziś przetrwała melodia napisana w 1831 roku na emigracji przez pianistę i kompozytora Wojciecha (Alberta) Sowińskiego, który był także autorem pierwszego w naszej muzykografii „Słownika muzyków polskich dawnych i nowoczesnych” z roku 1874. Publicznie, po raz pierwszy, tekst „Hymnu do miłości Ojczyzny”, odczytał biskup Ignacy Krasicki w czasie jednego z „obiadów czwartkowych” u króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Legenda głosi, że inspiracją był tragiczny wypadek, który spowodował woźnica biskupa w czasie jazdy na spotkanie z królem. Miał on wówczas potrącić starego żołnierza, który umierając w objęciach Krasickiego mówił o miłości i poświęceniu dla Ojczyzny. Tekst pieśni jest dwuzwrotkowy. Pierwsza zwrotka zastrzega, że „święta miłość” Ojczyzny jest uczuciem „absolutnym”, właściwym tylko ludziom „pocziwym”. Według autora dla tej miłości znieść można wszelkie przeciwności i cierpienia. Druga zwrotka zapewnia, że chwalebne są rany odniesione w służbie dla Ojczyzny i oczekuje od słuchaczy (kadetów) bezgranicznej ofiarności, nawet za cenę życia. Przez takie spojrzenie na sprawę Krasicki uważany jest za prekursora polskiego romantyzmu. „Hymn do miłości Ojczyzny” był bardzo popularny w czasach „narodu bez państwa”. Współcześnie pieśń ta jest śpiewana przez podchorążych szkół wojskowych podczas immatrykulacji, zaraz po „Gaudeamus igitur”.

Instytucja Szkoły Rycerskiej

Szkoła Rycerską uznaje się za jedno z niewielu pozytywnych dzieł ostatniego króla Rzeczypospolitej Stanisława Augusta Poniatowskiego, który utworzył ją 15 marca 1765 r. Początkowo zwano ją Akademią Szlachecką Korpusu Kadetów, później Królewskim Korpusem Kadetów, a ostatecznie przyjęła się powszechnie używana nazwa – Szkoła Rycerska. Składała się z 200 kadetów (w 2/3 z Królestwa Polskiego), pochodzących przede wszystkim z biedniejszych rodzin szlacheckich. Szkoła powstała celem wychowania przyszłych reformatorów, którzy mieli podnieść Rzeczpospolitą z cywilizacyjnej zapaści. Książę Adam Czartoryski tak ujął to w swojej przemowie do uczniów z 1766 r.: „Wy tę w najopłakańszym stanie zostającą Ojczyznę waszą powinniście zaludniać obywatelami gorliwymi o jej sławę, o zwiększenie jej mocy wewnętrznej i poważania postronnego, o poprawę rządów w gatunku swym najgorszych. Niech was prowadzi ta zacna ambicja, żebyście odmienili starą postać Kraju”. Książę opisał też etyczny wzór kadeta, który według niego: „Powinien Ojczyznę swoją kochać i jej dobro nade wszystko i sposobić się do tego, aby mógł poświęcić się na jej usługi, powinien być cnotliwy, pełen uszanowania dla zwierzchności, dobroczynności i afektu dla równych, względu dla niższych”.



Kadetów kształcono dwutorowo – zarówno do służby wojskowej, jak i cywilnej. Szkoła korzystała tutaj z wzorów pruskich szkół rycerskich oraz francuskich szkół administracyjnych. Nauczyciele początkowo byli w większości Niemcami i Francuzami. Wobec krytyki konserwatywnej opozycji stopniowo wprowadzono do grona pedagogicznego również większą grupę Polaków. Nauka trwała od 5 do 7 lat. Pierwsze 3 do 5 lat poświęcone było na nauczanie ogólne (w tym naukę języków obcych). Przez kolejne 2 lata uczniowie szykowali się do służby wojskowej lub administracyjnej. W pierwszej specjalizacji uczono min. historii wojskowości, taktyki, inżynierii wojskowej oraz sztuki artyleryjskiej. Kandydaci na urzędników uczyli się też prawa oraz kameralistyki (wiedzy o administracji i zarządzaniu). Oba kierunki ćwiczyły również jazdę konną, fechtunek szablą lub szpadą, taniec oraz muzykę. Powstanie Szkoły kosztowało jednorazowo 1,5 miliona złotych z prywatnego skarbu królewskiego. Utrzymanie roczne wynosiło ok. 600 tysięcy złotych (z tego 400 tysięcy ze skarbu państwa). W 1768 roku rosyjski ambasador Mikołaj Repnin przekazał dla korpusu sumę 100 tysięcy złotych, aby powstrzymać kadetów od udziału w Konfederacji Barskiej. Szkoła Rycerska została zlikwidowana po upadku Powstania Kościuszkowskiego 30 listopada 1794 r. Przez 30 lat przeszło przez szkołę około 650 kadetów i 300 uczniów eksternistycznych. Byli wśród nich tacy uczniowie jak: Tadeusz Kościuszko, Julian Ursyn Niemcewicz, Jakub Jasiński, Karol Kniaziewicz, Michał Sokolnicki, Stanisław Fiszer i Józef Sowiński. Dzieło Szkoły Rycerskiej kontynuowały Korpusy Kadetów II Rzeczypospolitej.

Opracował: Piotr Pacak



Trzynastego grudnia

Muzyka i słowa: autor nieznany

Posłuchajcie ludzie smutnej opowieści
Co ja wam opowiem w głowie się nie mieści

Trzynastego grudnia roku pamiętnego
Rząd napadł na naród z dekretu wojennego.
UB i milicją drzwi powyważali, Od płaczących dzieci matki zabierali.

A noc była mroźna i bardzo złowroga,
Dzieci zostawały pod opieką Boga,
Mówiły łobuzy, że zaraz wrócimy,
Że do szkoły dzieciom śniadania zrobimy.

Zamknęli w więzieniach wolności jaskółkę,
A za każdy sprzeciw postraszyli kulką,
Sukami powieźli w nieznane więzienie,
Bramy zatrzasnęli, znikąd ocalenia.

Syberyjski powiew ogarnął nas w progach,
Światło wyłączone, lodowata woda.
Tak do rana przeszedł czas oczekiwania,
Na ów komunikat generała drania.


Rano pan generał w radio się przedstawił,
Że cały Naród z ekstremy wybawił,
Tutaj w zimnej celi jakoś dni nam płyną,
A tam na Wybrzeżu ludzie nowi giną.


Czarna śmierć w kopalni także zawitała,
Na rozkaz naszego drania generała,
Rozpętali wojnę przeciw Narodowi,
Bo chcą nas zastraszyć zdrajcy etatowi,
Naród cię pamięta, nie miej złudzeń wcale,
Historia rozliczy panie generale


Trzynastego grudnia


Muzyka i słowa: autor nieznany

♩=85




Po-słu-chaj-cie lu-dzie smut-nej o - po-wieś-ci,



3 
co ja wam za-śpie-wam, w gło-wie się nie mieś-ci

Trzynastego grudnia

Muzyka i słowa: autor nieznany

Informacje o utworze

Piosenka polskich kobiet, działaczek opozycji, aresztowanych i internowanych na skutek wprowadzenia stanu wojennego 13 grudnia 1981 roku. Tekst nieznanego autora powstał najprawdopodobniej w kobiecym ośrodku odosobnienia, w więzieniu na Olszynie Grochowskiej w Warszawie (według innej teorii, w Areszcie Śledczym KWMO w Kielcach w styczniu 1982 roku). Muzyka – nieznanego autorstwa – pochodzi z piosenki Dnia pierwszego września opowiadającej o niemieckim ataku na Polskę w 1939 roku (bardzo popularnej w okresie powojennym dzięki filmowi Zakazane piosenki).

Nota historyczna

Stan wojenny został wprowadzony na terenie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej uchwałą Rady Państwa, podjętą w nocy z 12 na 13 grudnia 1981 roku (co było niezgodne z Konstytucją PRL-u). Było to siłowe działanie komunistycznych władz, zmierzające do rozbicia cieszącego się masowym poparciem Polaków Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność”.

Według współczesnej wiedzy, pierwsze prace organizacyjne nad przygotowaniem służb państwowych do stanu wojennego rozpoczęto jeszcze w 1980 roku, tuż po podpisaniu Porozumień Sierpniowych. Już w listopadzie tego roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych opracowało listę ok. 12900 działaczy opozycji, których miano internować w specjalnie przygotowanych ośrodkach i więzieniach. W lutym 1981 roku władze rozpoczęły akcję propagandową, która miała uzasadnić społeczeństwu i międzynarodowej opinii publicznej wprowadzenie rozwiązań siłowych. Równocześnie ze strony Związku Radzieckiego trwały przygotowania do ewentualnej interwencji zbrojnej na wypadek utraty kontroli nad krajem przez rządzących Polską komunistów. Pod koniec sierpnia 1981 roku gotowy był już tekst obwieszczenia o wprowadzeniu stanu wojennego (plakaty wydrukowano w Moskwie do 4 września). Na początku września 1981 roku nad granicami Polski odbyły się największe powojenne ćwiczenia Armii Radzieckiej, odbierane powszechnie jako przygotowanie do inwazji. We wrześniu Komitet Obrony Kraju uznał przygotowania do wprowadzenia stanu wojennego za zakończone.

„Resorty siłowe” rozpoczęły swoje działania 12 grudnia 1981 roku po godzinie 0:00. W wyniku Akcji „Jodła” aresztowano tysiące opozycjonistów, w tym prawie całe władze „Solidarności”. Zajęto również wszystkie obiekty teletransmisyjne i centrale telefoniczne. Ministerstwo Obrony Narodowej powołało pod broń kilkadziesiąt tysięcy rezerwistów, zmilitaryzowano większość centralnych resortów i instytucji, część strategicznych sektorów gospodarki oraz 129 najważniejszych fabryk. Ponadto zakazano strajków, zgromadzeń, działalności społecznej i związkowej oraz wyłączono telefony i wprowadzono cenzurę korespondencji. Od godziny 19.00 do 6.00 obowiązywała godzina milicyjna.

Wprowadzenie stanu wojennego spotkało się z oporem społeczeństwa. W całym kraju dochodziło do strajków i manifestacji, brutalnie tłumionych przez władze. W kilku przypadkach doszło do użycia broni palnej – z tragicznymi skutkami. Stało się to między innymi 15 grudnia na terenie kopalni „Manifest Lipcowy” w Jastrzębiu – Zdroju i 16 grudnia w kopalni „Wujek” w Katowicach (zginęło 9 górników, 23 zostało rannych). 16 i 17 grudnia w Gdańsku, w walkach ulicznych z ZOMO, zostały ranne 323 osoby. 17 grudnia brutalnie rozpędzona została wielka manifestacja opozycji w Krakowie. Wobec siłowego tłumienia protestów społecznych opór w późniejszym okresie przybrał bierne formy. Stan wojenny został zniesiony 22 lipca 1983 roku. Według różnych ocen przyniósł od 56 do ponad 100 ofiar śmiertelnych.

Analiza tekstu utworu

Tekst piosenki liczy 6 zwrotek. Pierwsze trzy opisują noc wprowadzenia stanu wojennego i Akcję „Jodła” –



masowe aresztowania członków opozycji, w tym wielu kobiet. Autor przedstawia wstrząsający obraz matek odrywanych od płaczących dzieci i podkreśla perfidię przedstawicieli reżimu, oszukujących zatrzymywane kobiety, że to tylko na krótki czas. Czwarta zwrotka przypomina z jednej strony o tym, jak mroźna była tamta noc, a z drugiej odwołuje się do obaw aresztowanych, że zostaną wywiezione do Związku Radzieckiego („syberyjski powiew”). Mamy też tutaj opis fatalnych warunków, w jakich przez pierwsze godziny i dni trzymano aresztowane kobiety („światło wyłączone, lodowata woda”). Piąta zwrotka przywołuje przemówienie generała Wojciecha Jaruzelskiego, które – nadawane przez telewizję rano 13 grudnia 1981 roku – miało wytłumaczyć i usprawiedliwić działania władz. Autor zestawia to wystąpienie z wiadomościami o oporze społeczeństwa („na Wybrzeżu ludzie nowi giną”). Na zakończenie tekst przypomina o zbrojnej rozprawie ze strajkami w śląskich kopalniach („Czarna Śmierć w kopalni”) i jako głównego sprawcę tej krwawej tragedii wskazuje generała Jaruzelskiego. Piosenkę kończy oskarżenie komunistycznych władz o wydanie wojny narodowi i zaprzędanie Polski interesom Związku Radzieckiego („zdrajcy etatowi”).

Opracował: Piotr Pacak



Źródło

Muzyka i słowa: Jacek Kaczmarski

Płynie rzeka wąwozem jak dnem koleiny, która sama siebie żłobiła,
Rosną ściany wąwozu, z obu stron coraz wyżej, tam na gorze są ponoć równiny;
I im więcej tej wody, tym się głębiej potoczy
Sama biorąc na siebie cień zboczy...

Piach spod nurtu ucieka, nurt po piachu się wije, własną w czeluść ciągnie go siła.
Ale jest ciągle rzeka na dnie tej rozpadliny, jest i będzie, będzie jak była,
Bo źródło
Bo źródło
Wciąż bije.

A na ścianach wysokich pasy barw i wyżłobień, tej rzeki historia, tych brzegów –
Cienie drzew powalonych, ślady głazów rozmytych, mul zgarnięty pod siebie – wbrew sobie
A hen, w dole blask nikły ciągle ziemię rozcina,
Ziemia nad nim się zrastać zaczyna...

Z obu stron żwir i glina, by zatrzymać go w biegu, woda syczy i wchłania, lecz żyje
I zakręca, omija, wsiąka, wspina się, pieni, ale płynie, wciąż płynie wbrew brzegom –
Bo źródło
Bo źródło
Wciąż bije.

I są miejsca gdzie w szlamie woda niemal zastygła pod kożuchem brudnej zieleni;
Tam ślad, prędzej niż ten kto zostawił go, znika – niewidoczne bagienne są sidła.
Ale źródło wciąż bije, tłoczy puls między stoki,
Wiec jest nurt, choć ukryty dla oka!

Nieba prawie nie widać, czeluść chłodna i ciemna,
Niech się sypią lawiny kamieni!
I niech łączą się zbocza bezlitosnych wąwozów,
Bo cóż drąży kształt przyszłych przestrzeni
Jak nie rzeka podziemna?

Groty w skalach wypłucze,
Żyły złote odkryje –
Bo źródło
Bo źródło
Wciąż bije.



Źródło

Muzyka i słowa: Jacek Kaczmarski

Jacek Kaczmarski

Pły-nie rze-ka wą-wo-zem jak dnem ko-le-i-ny któ-ra sa-ma sie-bie żło-bi-la Ro-sną

7 ścia-ny wą-wo-zu zo-bustron co-raz wy-żej tam na gó-rze są po-noć rów-ni-ny i im wię-cej tej

13 wo-dy tym się głę-biej po-to-czy sa-ma bio-rąc na sie-bie cień zbo-czy Piach spod

20 nur tu u-cie-ka, nurt po pia-chu się wije, wła-sna w czeluść cią-gnie go si-la a-le jest cią-gle rze-ka na dnie

25 tej roz-pa-dli-ny, jest i bę-dzie, bę-dzie jak by-ła Bo źró-dło bo źró-dło wciąż bi-



33 -je. A na scia-nach wy-so-kich pa-

42 sy barw i wy-ż-ło-bień, tej rze-ki hi-tor-ia, tych brze-gów. Cie-nie drzew po-wa-lo-nych, śła-dy



ŚPIEWNIK NIEPODLEGŁOŚCI

46  
gła-zów roz-my-tych, muł zgar-nię-ty pod sie-bie-wbrew so-bie. A hen,w do - le...blask nik-ły cią-gle

52  
zie- mię... roz - ci-na, zie-mia nad nim... się zra- stać... za - czy- na... Z obu stron żwir i gli-na, by za

59  
trzy-mać go bie-gu, wo-dy sy-czy i wchła-nia, lecz ży-je i za-krę-ca o-mi-ja, wsią-ka,wspi-na się,pie-ni, ale pły

64  
nie, wciąż pły - nie wbrewbrze-gom. Bo zró - dło bo zró - dło wciąż bi - je.

73  
I są miej-sca gdzie w szła-mie woda nie-mal za-sty-gła pod ko

81  
żu-chem bru-dnej zie - le-ni. Tam ślad,prę-dziej niż ten kto zos - ta-wił go zni-ka nie-wi-do-czne ba-gien-ne są

86  
sid-la. A-le zró - dło...wciąż bi-je, tło-czy puls mie-dzy sto-ki, więc jestnurt, choć u -



93   



kry - ty__ dla o-ka! Nie-ba pra-wie nie wi-dać, cze-luśóchło-dna i ciem-na, niech się sy-pią la-wi-ny ka mie

99   







- ni! I niech__ cza_ się zbo cza_ bez-li - to- snych wą - wo zów, bo cóż dra - ży kształprzy- szłych prze

106      



strze ni... Jak nie rze - ka pod ziem-na Gro-ty w ska - lach wy - plu- cze, Ży-ły zło - te od-

113   



kry - je__ Bo zró - dło bo zró - dło wciąż bi -

118    



- - je.



Źródło

Muzyka i słowa: Jacek Kaczmarski

Informacje o utworze

Jacek Kaczmarski napisał ten tekst i muzykę w 1978 roku, w wieku zaledwie 21 lat. Bijące źródło, dające nieprzerwany bieg rzece podziemnej, stało się jedną z najpiękniejszych alegorii patriotyzmu oraz dziedzictwa pokoleń. Utwór stał się nieformalnym hymnem młodzieżowej i studenckiej opozycji lat 80. XX wieku.

Nota historyczna

Źródło Jacka Kaczmarskiego to pieśń, której nie zrozumiemy bez umieszczenia jej w kontekście czasu, w którym powstała. Był to rok 1978 – schyłek dekady „gierkowskiej”. Praktycznie nic już nie zostało z optymizmu i wielkich haseł pierwszych lat. Było już po protestach lata 1976, po „wydarzeniach radomskich”, strajkach w Płocku i Ursusie. Władze, wyniesione na szczyt przez robotniczy bunt wobec nadużyć ekipy Gomółki, niczego nie nauczyły się na błędach poprzedników i otwarcie robiły to samo – brutalnie łamiąc wystąpienia tych, w imieniu których podobno rządziły. Rok 1978 był „czasem pomiędzy”. Działy już nowe grupy antysystemowe – Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela oraz Komitet Obrony Robotników. Ogół społeczeństwa nie był jednak jeszcze gotowy do kolejnego buntu. Wciąż pamiętano o siłowym zdławieniu protestów w 1976 roku. Z drugiej strony wolnościowe aspiracje skutecznie przygniatała proza życia, konieczność radzenia sobie z coraz bardziej dokuczliwymi niedoborami i absurdami tamtego systemu.

W codziennej pogoni za wszechobecnym „załatwianiem” i „zdobywaniem” wszystkiego trudno było myśleć o „wielkich sprawach”. Marzyło się o własnym M4, o „maluchu” albo „Polonezie”, o nowej meblościance i wczasach w Bułgarii. Czy to znaczy, że porzuciliśmy wielkie marzenia? Na pewno nie. Tylko je odłożyliśmy, na chwilę źródło pamięci o przeszłości i snów o przyszłości wciąż jeszcze biło – pod tą całą, coraz cięższą, przyziemną doczesnością. Właśnie o tym jest tekst Kaczmarskiego. Autor porównał polskie marzenia o wolności do podziemnej rzeki, która chociaż wciąż płynie, mimo że brzegi ciągle starają się ją zatrzymać i pochłonąć – co opisuje pierwsza zwrotka. Druga opisuje miejsca, w których rzeka niemal przystaje w bagiennym szlamie. Wciąż można jednak wyczuć „puls” nurtu, który biegnie pod nim. Zwrotkę tę można uznać za opis sytuacji ówczesnej opozycji, która wciąż działa, pozostawiając coraz mocniejsze ślady swojej aktywności. Nawiązuje do tego też trzecia zwrotka mówiąca o rzece podziemnej, która wciąż biegnie, choć zasypują ją lawiny kamieni w chłodnych i ciemnych wąwozach. Jest to przypomnienie o tym, że wciąż są w Polsce tacy, którzy stają przeciwko systemowi, mimo bezlitosnych represji. Ostatnia zwrotka to manifest wiary w ostateczny sukces – „groty w skałach wypłucze, złoty żyły odkryje” „bo źródło wciąż bije”. Można to zinterpretować jako przekonanie autora, że Polacy wygrają, bo nie zapomnieli o „źródle” swojej tożsamości.

Postać Jacka Kaczmarskiego

Jacek Kaczmarski (1957 – 2004) był jedną z wielkich postaci polskiej kultury schyłku PRLu. Znany był przede wszystkim z ballad odwołujących się do tematów historycznych, ale również komentujących bieżące wydarzenia. W czasie stanu wojennego nazywano go „bardem Solidarności”, a jego pieśni, kolportowane w krajowych podziemnych wydawnictwach, uważane były za głos opozycji.

Opracował: Piotr Pacak



Wydawca Śpiewnika Niepodległości

Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i
Dziedzictwa Narodowego pochodzących z Funduszu
Promocji Kultury.



Dofinansowano ze środków Urzędu ds. Kombatanów i
Osób Represjonowanych.